

Zamiast wstępu

## Zazdrość – o co tu naprawdę chodzi?

„Lustreczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie?” – pyta dumna ze swojej urody macocha Śnieżki, a uzyskując zapewnienie, że nikt nie może się z nią równać, czuje się bezpieczna i szczęśliwa. Ale – jak wiemy – nic nie trwa wiecznie. Kiedy przychodzi czas, w którym uroda pasierbicy staje się zagrożeniem dla pysznej pani, każe ją zabić, zazdrosna o swoją pozycję najpiękniejszej.

Od najdawniejszych czasów w baśniach, legendach i przekazach wszystkich kultur znajdujemy motyw zazdrości jako siły sprawczej ludzkich działań.

Wymieńmy choćby Herę słynącą wśród olimpijskich bogów z zazdrości o notorycznie zdradzającego ją Zeusa. Przypomnijmy sobie podnoszące ten wątek biblijne opowieści: o Kainie, rozgoryczonym łaskawszym spojrzeniem Boga na ofiary składane przez brata, co skłania go do zabicia Abla, czy o braciach Józefa, nie radzących sobie z jego uprzywilejowaną pozycją w rodzinie. Jak silne i nienawistne musiały być ich uczucia wobec niego, skoro korzystają z pierwszej okazji, aby się go pozbyć: sprzedają mianowicie chłopca do egipskiej niewoli.

W wielkich i mrocznych dramatach szekspirowskich zazdrość kieruje zachowaniami bohaterów, a nawet prowadzi do zbrodni. Zabójstwa z zazdrości zdarzały się zawsze i zdarzają się również w czasach nam współczesnych. Przed laty opinią publiczną wstrząsnęła informacja o zabójstwie znanego piosen-